

# Rekosz, Zygfryd

---

## W służbie małych ojczyzn

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 8, 311-318

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## W SŁUŻBIE MAŁYCH OJCZYZN

Każda działalność człowieka, a w szczególności działalność społeczna, determinowana jest przez różne czynniki stanowiące o warunkach w jakich się ona odbywa. Tak więc realizacja statutowych zadań organizacji społecznej zależy nie tylko od ludzi w niej działających, ale i od warunków lokalowych, finansowych, od uznania środowiska społecznego i władz, będącego źródłem satysfakcji oraz potwierdzeniem szacunku jakim ta działalność jest obdarzana. Zmiana tych warunków powoduje załamanie lub zaniechanie tej działalności albo też konieczność dostosowania jej do nowej sytuacji. Takie zjawisko obserwujemy obecnie w regionalnych towarzystwach kultury.

Głębokie przemiany związane z transformacją systemowo-ustrojową w naszym kraju, obejmującą wszystkie dziedziny życia, spowodowały w wielu towarzystwach zapaść. Trudno im odnaleźć się w nowych warunkach. Ogólna zasada przeobrażeń skierowana na gospodarkę rynkową i ustrój demokratyczny przyniosła zmiany oczekiwane i nie kwestionowane. W niektórych jednak dziedzinach jak nauka, kultura, edukacja, które decydują o cywilizacyjnym poziomie kraju, nastąpił kryzys. Postęp w dziedzinie techniki przestał już być złotym środkiem rozwoju kraju.

*„Wielu mądrych ludzi uważa, że stworzono techniczne urządzenia i możliwości, przerastające moralno-duchowy poziom ludzkości. Wiara w postęp ludzkości na zasadzie ciągłego postępu naukowo-technicznego przeżywa kryzys. Ożywają natomiast wspólnoty i więzi na tradycji, emocjach nawet więziach narodowych, religijnych, etnicznych, lokalnych, rodowych itp.”<sup>1</sup>*

Degradacja dziedzin kultury, likwidacja wielu placówek kulturalnych, ograniczanie funduszy, zubożenie kulturalne społeczeństwa, brak programu edukacji kulturalnej młodzieży, a przede wszystkim traktowanie kultury według wzorów produkcyjnych i ekonomicznych, grozi konsekwencjami, które muszą wywrzeć negatywny wpływ na społeczeństwo i rodzić będą zjawiska patologiczne.

*„Kulturą jest to – mówił Jan Paweł II – co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nasza młoda III Rzeczpospolita stoi na pewno*

wobec odbudowy ekonomii, podniesienia stanu polskiego mieć wedle słusznych potrzeb i wymagań wszystkich obywateli. Niech mi jednak będzie wolno z całą stanowczością stwierdzić, że również i to zadanie realizuje się prawidłowo i skutecznie tylko na zasadzie prymatu ludzkiego być. (...) Ekonomia jest ostatecznie dla kultury. Realizuje się również przez kulturę. (...) Nie egoizm, nie szybki sukces ekonomiczny (za każdą cenę), nie praktyczny materializm, ale gotowość dawania z siebie, postęp moralny, odpowiedzialność – powinny cechować rozwój kraju i postawy obywatelskie”.<sup>2</sup>

Papież w encyklice „Contesimus Annus” przestrzega przed bezkrytycznym zachwytem kapitalizmem. Twierdzi, że demokracja bez wartości zmienia się w jawny lub ukryty totalizm. Zdarza się także w państwach demokratycznych, że nie liczy się moralność i sprawiedliwość, lecz siła wyborczych i ekonomicznych lobbies. Społeczeństwa reagują na to apatią i odmową uczestnictwa w życiu politycznym.<sup>3</sup>

Jaki więc jest stan naszej kultury? To prawda, że powstają dzieła wybitne, że nie brak faktów z zakresu kultury symbolicznej, które budzą podziw i umacniają prestiż kraju. Są to jednak zjawiska elitarne powstające dzięki osobowościom twórczym, a nie polityce kulturalnej państwa.

Wśród negatywnych zjawisk w sferze kultury trzeba wymienić zanikanie potrzeb kulturalnych społeczeństwa, zgrubienie obyczajów, nietolerancję, bezceremonialność, chamstwo.

„Dyktowana przez media kultura masowa, jej kształt i homogenizacja, doprowadziły do zatracenia hierarchii wartości i lenistwa duchowego. (...) Utechnicznienie mentalności, wyrażające się naiwnym racjonalizmem, lekceważącym wszystko, co niepraktyczne. (...)”

Język, podstawowe narzędzie kultury, uwolniony od cenzury, pozostaje w okowach belkotu, sloganów, nowomowy. Okazało się, że można przemawiać bez zachowania reguł logiki, gramatyki i składni. Ogranicza się lekcje języka, upada książka, wydawnictwa, wytwórnie filmowe, filharmonie. Wkrótce będziemy mieli telewizję tak złą jak w USA.”<sup>4</sup>

Z dużym niepokojem obserwujemy nasilające się w środkach masowego przekazu, a szczególnie w telewizji tendencje upowszechniania filmów i programów popularnych nie tylko o niskich wartościach artystycznych, ale i obcych polskiej tradycji kulturalnej.

Coraz częściej formułowane są opinie i postulaty aby przeciwdziałać tym tendencjom i otaczania opieką kultury rodzimej, popula-

ryzowania tego, co rdzenne, bogate i piękne. Mówiąc o przyszłości musimy z szacunkiem odnosić się do naszego dziedzictwa duchowego. Do tej wspaniałej mozaiki, którą stanowią nasze regiony, nasze „małe ojczyzny” wnosząc swoje wyróżniające elementy do kultury narodowej. „Małe ojczyzny” wzbogacają ojczyznę wielką i świat. Świadomość własnej kultury warunkuje pełny udział w kulturze świata.

Troska o te wartości została z całą mocą zmanifestowana na forum regionalistów jakim był V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, który odbył się w dniach 23–25 września br. we Wrocławiu. Wyrażono tam obawy o ten istotny element naszego rozwoju historycznego, który wytworzył pewne specyficzne rysy w mentalności grup regionalnych, odrębności kulturowe, mozaikę folkloru, a także lokalny patriotyzm. Podkreślając wielką rolę ruchu regionalnego jaką odegrał on w przeszłości Kongres skupił uwagę na zadaniach współczesnych.

*„Towarzystwa regionalne stanowiły i stanowią wyraz autentycznego społecznego zaangażowania w procesy zachodzące w regionie. Ich profil i program działania wynika z genezy tego ruchu. Powstał on i rozwijał się jako ruch patriotyczny i takim pozostał. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci był bodaj jedynym przejawem autentycznego, społecznego życia obywatelskiego.”<sup>5</sup>*

Zastanawiano się więc nad rolą i miejscem towarzystw regionalnych u progu XXI wieku, nad ich pozycją prawną i społeczną, nad współdziałaniem z samorządami terytorialnymi oraz nad podstawowym dokumentem uchwalonym przez Kongres – Kartą Regionalizmu Polskiego.<sup>6</sup>

*„Tym, co sprawia, że czujemy się członkami narodu, jest poczucie wspólnoty terytorialnej (czytamy w Karcie Regionalizmu Polskiego): dziedzictwo historyczne, religijne, społeczno-kulturalne, a zwłaszcza język. Świadomość ta budzi się i kształtuje już od dzieciństwa w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim. Ten niewielki obszar zajmowany przez społeczność lokalną to mała ojczyzna. Dla każdego człowieka stanowi ona punkt wyjścia dla kształtowania się jego postaw. (...) Więź z regionem, często niedoceniana, może być potężnym czynnikiem przeobrażeń demokratycznych i społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.*

*(...) Każdy człowiek w różnym stopniu i na różne sposoby uczestniczy w życiu społeczności lokalnej, kraju, a niekiedy Europy i świata. Ruch regionalistyczny i samorządowy uaktywnia wszystkie środowiska*

*i wyzwała społecznikowską inicjatywę. Twórcze siły intelektualne, kompetencje i zaangażowania skupionych w nim ludzi przyczyniają się do budowy społeczeństwa obywatelskiego, upodmiotowionego, zdolnego kształtować nowe oblicze regionów i kraju.”<sup>7</sup>*

W dalszej części „Karta” formułuje stanowisko ruchu regionalnego wobec społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, miejsca i roli tego ruchu w przeobrażeniach systemowych. Podkreśla, że nowoczesny regionalizm jest szansą dla rozwoju podstaw demokracji społecznej, politycznej, gospodarczej, a także w sferze oświaty i kultury.

Postanowiono na Kongresie, że Karta Regionalizmu Polskiego zostanie skierowana do parlamentu i rządu jako oficjalny dokument.

Trzeba podkreślić, że przedstawiciele najwyższych władz państwowych w listach skierowanych do Kongresu wyrażali uznanie dla dotychczasowych dokonań towarzystw regionalnych i troskę o ich dalszy rozwój.

*„To one (towarzystwa) w regionach działalnością swą odmieniły świadomość ludzi żyjących z dala od kulturalnych i edukacyjnych centrów. Poszerzały ich wyobraźnię, uruchamiały twórczą aktywność, mobilizowały umysły i serca. Takiej pracy winniśmy głębokie uszanowanie”<sup>8</sup>* – pisze w swym liście Prezydent RP.

W podobnym tonie formułowali swoje opinie Premier, marszałkowie Sejmu i Senatu.

Satysfakcja moralna to rzecz potrzebna i miła. Najważniejszy jednak jest stosunek ogniów administracji państwa i samorządów terytorialnych, przepisy prawne określające byt towarzystw regionalnych. Są one, jak wiadomo, pozbawione dotacji podmiotowych. Forma finansowej pomocy jaką są „zadania zlecane” przez te ogniwa urzeczywistnia się nader skromnie i obłożona jest rozlicznymi przepisami. Samorządy terytorialne nie doceniają jeszcze roli towarzystw regionalnych, chociaż deklarują one konsekwentnie, że pragną być partnerem samorządów, mają bowiem zbieżne cele działania, doświadczenie i społeczny charakter.

We wnioskach Mazowieckiego Sejmiku Regionalnego organizowanego przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury w maju 1994 roku, a przedstawione na Wrocławskim Kongresie jest m.in. następujący zapis:

*„Jednym z podstawowych celów transformacji ustrojowej w naszym kraju jest stworzenie sprawnej samorządności społeczeństwa. Przez*

samorządność rozumie się jednak przede wszystkim stworzenie i funkcjonowanie samorządów terytorialnych podkreślając ich funkcje władcze i komunalne. Nie utożsamia się samorządności terytorialnej z samorządem stowarzyszeniowym, zawodowym i spółdzielczym o wieloletnich tradycjach.

Bardzo istotną częścią samorządności są regionalne stowarzyszenia społeczno-kulturalne, które odegrały w przeszłości i odgrywają dziś dużą rolę w obronie dziedzictwa kulturowego i pobudzania aktywności społecznej na obszarze „małych ojczyzn”. Samorządność społeczeństwa, gwarantowaną konstytucyjnie, należy więc traktować jako wieloczłonowy ruch społeczny, w którym jednym z członów są regionalne stowarzyszenia społeczno-kulturalne. W założeniach polityki kulturalnej, a w konsekwencji i w dokumencie legislacyjnym, potrzebne jest ustalenie pozycji i warunków funkcjonowania regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych.

W związku z zaprzestaniem dotowania przez budżet państwa tych towarzystw, należy w większym stopniu umożliwić im realizację zadań zleconych, a jednocześnie stworzyć zasadę sponsorowania ich przez ulgi podatkowe, obniżanie czynszów, udostępnienie lokali w państwowych placówkach kultury”.<sup>9</sup>

Jak na tle dotychczasowych rozważań jawi się obraz ruchu regionalnego na Mazowszu?

Mazowsze to region o wielowiekowych tradycjach, gdzie poczucie własnego rodowodu było i jest szczególnie silne a dziedzictwo kulturowe niezwykle bogate. Tu, na Mazowszu, zapisane zostały najważniejsze karty historii narodu, historii wlotów i upadków, historii męczeństwa, patriotyzmu i heroicznej walki o przetrwanie. Od ksiąząt mazowieckich o piastowskim rodowodzie poczynając, poprzez dzieje zapisane Konstytucją 3 Maja, Insurekcją Kościuszkowską i zrywami powstańczymi, Bitwą Warszawską, tragicznymi losami okupacji hitlerowskiej i Powstaniem Warszawskim, miejscami pól bitewnych, odbudową stolicy i Zamku Królewskiego jako symbolem narodowego trwania i narodowej dumy. Jeśli do tego dodamy wielkie postaci kultury narodowej rodem z Mazowsza – to świadomość tego dziedzictwa napawa dumą.

Spadkobiercami tradycji społecznikowskiej na Mazowszu trwającej od czasów zaborów, poprzez okres II Rzeczypospolitej aż po lata obecne są towarzystwa regionalne. „Jest to ruch o długim historycznym

trwaniu z zachowaną linią kontynuacji, ciągłości, niezależnie od wszystkich perturbacji, jakim poddany został w ostatnich dziesięcioleciach. (...) W polskim losie historycznym, w którym wszystko się rwało i wymagało odbudowy – ciągłość, trwanie i kontynuacja – to atrybuty o wyjątkowej doniosłości dla tożsamości narodowej i identyfikacji z bliższą ojczyzną – regionem”.<sup>10</sup>

Ruch regionalny na Mazowszu sięga początków XIX wieku. Towarzystwa powstałe wtedy prowadziły pionierską działalność kulturalno-oświatową i naukową pobudzając uczucia patriotyczne, walcząc o język ojczysty, o kulturę, o polskość.

„Wszystkie mazowieckie towarzystwa regionalne prowadzą działalność skoncentrowaną wokół problemów kultywowania i upamiętniania tradycji własnych miejscowości i środowisk, ochrony zabytków i folkloru, organizacji życia kulturalnego (plenery malarskie, spotkania literackie, sesje historyczne i wydawnictwa lokalne) oraz inicjowania różnorodnych przedsięwzięć społecznych, a ostatnio współuczestniczenia w programach rozwoju kulturalnego i społeczno-gospodarczego miejscowości, gmin i miast.”<sup>11</sup>

Dzisiaj w nowej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, ruch regionalny na Mazowszu przeżywa kryzys. Wynika on z przyczyn ekonomicznych, ale co gorsza, także z pozaekonomicznych i niedoceniań bezinteresownych wysiłków ludzi. Towarzystwa regionalne dały wiele dowodów swego zaangażowania, oczekują więc uznania swej roli i warunków dla dalszego działania.

Pomimo tych trudności towarzystwa te legitymują się wielkim dorobkiem, zrzeszają wspaniałych ludzi i aktywnie uczestniczą w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych. Wielu członków towarzystw regionalnych uczestniczy w pracach samorządów terytorialnych. Można więc stwierdzić, że towarzystwa regionalne są ważnym elementem samorządności w środowiskach lokalnych, w regionach i w kraju.

Podobnie przedstawia się sytuacja Mazowieckiego Towarzystwa Kultury, które od chwili swego powstania i mimo zmieniających się warunków, konsekwentnie realizuje jedną z podstawowych swoich funkcji – integrowanie mazowieckiego ruchu regionalnego. MTK nie steruje działalnością poszczególnych towarzystw, ale prowadzi z nimi współpracę, stając się płaszczyzną wymiany doświadczeń, inspiruje niektóre działania o zasięgu ogólnoregionalnym, popularyzuje naj-

ciekawsze doświadczenia i ludzi, jest pomostem pomiędzy środowiskami artystycznymi i naukowymi.

Po reformie administracyjnej kraju MTK jako jedyna organizacja społeczno-kulturalna działająca na obszarze całego Mazowsza współpracuje z województwami regionu, starając się prezentować dorobek tych województw.

Formą tej prezentacji są doroczne sejmiki towarzystw regionalnych, działalność Rady Towarzystw Regionalnych, impreza folklorystyczna pn. „Mazowsze-Warszawie”, Przegląd Twórczości Ludowej i nagroda im. O. Kolberga, plenery malarskie, sesje historyczne i wydawnictwa. Jednocześnie MTK służy pomocą w kontaktach twórców ze środowiskami lokalnymi organizując spotkania i koncerty, spotkania autorskie, prowadzi wyższe studia pedagogiczne poprzez Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych.

To tylko nieliczne przykłady podejmowanych przez MTK działań. Jedno jednak trzeba z całą mocą podkreślić, że MTK pomimo rozlicznych trudności rozwija swoją działalność, współpracuje z innymi towarzystwami regionalnymi. Współpraca ta jest wielkim doświadczeniem, a jej owoce dobrze służą całemu regionowi.

Dobrym przykładem tej współpracy jest województwo ostrołęckie. Od samego powstania MTK była ona wszechstronna i przyniosła wiele obopólnych korzyści. Aż 16 twórców ludowych i zespołów folklorystycznych z województwa ostrołęckiego zostało uhonorowanych nagrodą im. O. Kolberga. W bieżącym roku uroczystość wręczenia tej nagrody odbyła się w Kadzidle. Dorobek kulturalny województwa dwukrotnie był prezentowany na dorocznej imprezie w stolicy pn. „Mazowsze-Warszawie”. Komisja literatury MTK sprawowała opiekę nad grupą poetycką „Narew”. Przy wydatnej pomocy MTK zostało zorganizowane warszawskie Koło Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki. Organizowane były sesje historyczne i literackie m.in. na temat twórczości I. Sterna. Środowiska plastyków zrzeszonych w MTK uczestniczyło w ostrołęckich targach sztuki, plenerach malarskich i wystawach, a środowisko literackie w spotkaniach autorskich, Dniach Literatury i konkursach.

Przez szereg lat działała w Ostrołęce Stacja Naukowa Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, mająca niewątpliwy wpływ na powstanie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, którego aktywność i dorobek naukowy i wydawniczy zyskał duże uznanie nie tylko w województwie, ale i w kraju.



Co roku MTK oragnizuje wspólnie z Fundacją „O uśmiech dziecka” w Makowie Maz. imprezy noworoczne dla dzieci specjalnej troski z całego województwa. Warto też podkreślić, że odbyły się dwie imprezy dla dzieci w Ostrołęce i jedna w Makowie Mazowieckim, z których całkowity dochód został również przeznaczony dla w/w Fundacji. W październiku br. zorganizowane zostały spotkania autorskie w ramach Kurpiowskich Dni Literatury sensacyjnej organizowane przez MTK i środowisko Makowa Mazowieckiego. Jeśli do tych przykładów dodamy stały kontakt Mazowieckiego Towarzystwa Kultury z Towarzystwem Naukowym, Towarzystwem Przyjaciół Ostrołęki, Muzeum Okręgowym, Wojewódzką Biblioteką Publiczną, Galerią Sztuki oraz władzami województwa – to obraz tej współpracy jest owocny i potwierdza korzyści jakie z tej współpracy płyną.

Doroczne Sejmiki towarzystw regionalnych, z udziałem władz i przedstawicieli placówek organizowane przez MTK od wielu lat są formą integracji współpracy i popularyzacji dorobku kulturalnego w wymiarze całego regionu. Doświadczenia dotychczasowe są bogate, znane i owocne. Trzeba je wzbogacać poszukując nowych form pielęgnowania tradycji regionalnych, jak też pobudzenia aktywności społeczno-kulturalnych społeczności lokalnych.

Te powinności wobec „małej ojczyzny” wzbogacają Ojczyznę wielką, która zgodnie z Norwidowską ideą jest „naszym wielkim, zbiorowym obowiązkiem”.

#### PRZYPISY:

- 1) B. Gołębiowski, *Region i nauka*, Tygodnik Ostrołęcki, wrzesień 1992, nr 38.
- 2) „Słowo Powszechne” nr 131, 132, Kraków 1991 r.
- 3) J. S. Pasierb, ks., *W perspektywie kultury*, w: V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, Wrocław 23–25 września 1994 r., s. 8.
- 4) Tamże.
- 5) *Informator adresowy regionalnych towarzystw kultury w Polsce*, KODRTK, Ciechanów 1993 r., s. 8.
- 6) *Regionalizm u progu XXI wieku*. Referat wygłoszony na Kongresie przez J. Damrosza. Wyd. KODRTK w Ciechanowie 1994 r.
- 7) Karta Regionalizmu Polskiego uchwalona przez V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu 25 IX 94 r.
- 8) Fragment listu Prezydenta L. Wałęsy, który był odczytany na V Kongresie we Wrocławiu przez Szefa Kancelarii Prezydenta prof. Ziółkowskiego.
- 9) Wnioski z Mazowieckiego Sejmiku Regionalnych Towarzystw Kultury przedstawił na Kongresie we Wrocławiu wiceprezes MTK Zygfryd Rekosz.
- 10) A. Kociszewski, *Regionalny ruch społeczno-kulturalny na Mazowszu*, „Zeszyty Regionalne” nr 2 maj 1991, wyd. MTK.
- 11) A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993, wyd. KODRTK, s. 190. Autor przedstawia historię i współczesny obraz ruchu regionalnego na Mazowszu.